

W niedzielę 23 listopada br. odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli wszystkich niezależnych organizacji działających na wsi. Podczas kilkugodzinnych obrad, przerwanych jedynie na czas mszy św., około 30 działaczy podjęło decyzję o powołaniu Konwentu Seniorów Ruchu Ludowego "Solidarność" oraz Tymczasowej Krajowej Rady Rolników "S". Powołanie TKRR "S" nie było przewidziane w programie obrad przez organizatorów spotkania. Przyjęcie przez Konwent Seniorów inicjatywy działania politycznego spowodowało potrzebę powołania reprezentacji rolników do kontynuowania pracy związkowej zapoczątkowanej w 1980 r. TKRR "S" ma charakter otwarty. Skład personalny ogłoszony zostanie po ukonstytuowaniu się Rady.

Po spotkaniu odbyła się konferencja prasowa z dziennikarzami zagranicznymi, w której uczestniczyli sygnatariusze Konwentu Seniorów Ruchu Ludowego "Solidarność" Józef Teliga, Tadeusz Nawrocki i Stanisław Janisz.

O S W I A D C Z E N I E

Chłopi polscy od setek lat wrośnięci w polską ziemię przetrwali wraz z nią wiele groźnych zakrętów dziejowych. Jako jedyni w świecie na obszarach zawałdniętych przez obce doktryny oparli się największemu zagrożeniu - kolektywizacji. Jeśli Naród Polski jest dziś świadomy własnej tożsamości narodowej zawdzięcza to nie czyjejkolwiek łasce, lecz własnej nieustępliwej oporowi. W opozycji całego narodu istotną rolę odegrali polscy chłopi. Dla chłopów i całego narodu polskiego okres jawnego działania "Solidarności" dodał nowej energii i nowej nadziei. Po 13 grudnia 81 r. ruch chłopski przybrał nowe formy, powstały nowe organizacje i struktury oporu na wsi.

Obecnie stoimy w obliczu klęski gospodarczej. Chodzi dziś o to, kto poniesie koszty odbudowy tego, co przez ponad 40 lat zostało zniszczone. Zachodzi obawa, że to my - chłopi - pozbawieni jawnej, autentycznej reprezentacji interesów zawodowych i politycznych - stanimy się ponownie ofiarą i władza zechce powtórzyć operację, którą wielokrotnie stosowała w przeszłości - drenaż chłopskich gospodarstw służyć będzie do pokrycia kosztów gospodarczej katastrofy. Przed tym zagrożeniem nie obroni nas żadna organizacja typu kółka rolnicze czy ZSL, nie obroni nas nikt jeśli nie obronimy się sami. Szansa wsparcia gospodarki rodzinnej ze strony Fundacji Rolniczej została przez władzę odrzucona. Wymaga to od nas nowych form działania.

Powódowani nakazem obecnej, groźnej dla nas - chłopów i całego narodu sytuacji wzywamy Seniorów Ruchu Ludowego i działaczy różnych ugrupowań: NSZZ R "Solidarność Wiejska", NSZZ "Solidarność Chłopska", NSZZ Rolników Indywidualnych "Solidarność" do podjęcia działań na wspólnej płaszczyźnie tradycji Niezależnego Ruchu Ludowego, ogarniającego młodzieżowy ruch wychowawczy, działania gospodarcze i społeczno-polityczne.

W związku z tym widzimy konieczność powołania Konwentu Seniorów RUCHU LUDOWEGO "SOLIDARNOŚĆ", który wypracuje program będący wyrazem dążeń polskiej wsi.

Podpisali: Michał Bartoszcze, Piotr Baumgart, Jan Beszta-Borowski, Stanisław Heliski, Stanisław Janisz, Jan Kozłowski, Tadeusz Nawrocki, Ludwik Pełka, Janusz Rożek, Józef Teliga, Marian Wiak.
Warszawa 23.XI. 1986 r.

KONFERENCJA PRASOWA SENIORÓW RUCHU LUDOWEGO "SOLIDARNOŚĆ" - 23XI86

- Ile osób brało udział w dzisiejszym spotkaniu i gdzie się odbyło?
Józef Teliga - Około 30 osób, adresu wolelibyśmy raczej nie publikować. W każdym razie było to w Warszawie.
- Ilu wśród sygnatariuszy powstałych dzisiaj dokumentów było przewodniczących Regionów?
J. Teliga - Zdecydowaną większość z dzisiejszych obecnych to przewodniczący Regionów czyli przewodniczący Wojewódzkich Komitetów Założycielskich NSZZ "S" RI, NSZZ "S" Chłopska i NSZZ "S" Wiejska, bo te trzy nurty były dzisiaj

reprezentowane. Wszyscy są rolnikami lub pochodzą ze środowiska wiejskiego jak np. T. Nawrocki działacz chłopski z 50 letnim stażem w Ruchu Ludowym.

— Jaki jest cel powołania Tymczasowej Krajowej Rady Rolników "S"?

J. Teliga - Celem TKRR "S" jest stworzenie jednolitej, jawnej reprezentacji zawodowej rolników. Sposób w jaki Rada zamierza ten cel osiągnąć zostanie określony w Oświadczeniu Programowym Rady ale to sprawa przyszłości.

— Czy Rada będzie ciałem anonimowym?

J. Teliga - Nie wszyscy członkowie Rady będą, ze względów organizacyjnych, ujawnieni. Zakładamy, że część Rady będzie działała jawnie, a część będzie ukryta. W tej chwili pod Komunikatem powołującym Radę podpisało się 13 działaczy. Jak wynika z jego treści ma ona charakter otwarty, w najbliższym czasie zostaną ustalone osoby działające jawnie w jej imieniu.

— Jakie są relacje między Konwentem Seniorów a TKRR "S" ?

J. Teliga - Konwent jest przewidziany do wydawania oświadczeń politycznych, reaktywujących polityczny ruch ludowy jak np. wydanego ostatnio oświadczenia w sprawie Jałty. To są ludzie starej tradycji zarówno związkowej jak i działalności w ruchu ludowym, ludzie którzy nie boją się żadnych represji bo już przez nie przeszli. Ludzie którzy mają nosne nazwiska i władza musi liczyć się z reperkusjami, nie tylko krajowymi, ich aresztowania.

— Jaki jest wiek sygnatariuszy Konwentu?

J. Teliga - Ja mam 73 lata, Tadeusz Nawrocki również 73, Stanisław Janisz tylko 62 lata - ten może jeszcze posiedzieć. /śmiej na sali/.

Tadeusz Nawrocki - Zespół, który dzisiaj wystąpił w postaci sygnatariuszy oświadczenia powołującego Konwent Seniorów kształtował się stopniowo. Jego początki datują się od momentu wspólnego listu skierowanego do J. Teligi, przebywającego wówczas w więzieniu, w pierwszej połowie sierpnia tego roku wyrażającego solidarność z jego postawą i działalnością oraz zapowiadającego wspólne dalsze działanie. Następnym krokiem było wystosowanie przez grono 16 osób pisma do Tymczasowej Rady "S" na ręce kolegi L. Wałęsy w którym to piśmie zapowiadamy to co stało się dzisiaj. Równoczesnym krokiem było "Posłanie do Twórców Jałty" sygnowane wprowadzie tylko przez 5 osób, ale chodzi o pewne spojrzenie na problem, a nie o ilość podpisów. Tekst ten został złożony przez J. Teligę i prze mnie w ambasadzie angielskiej i amerykańskiej. Przyjęty nota bene z dużą życzliwością. Chcieliśmy go również złożyć w ambasadzie radzieckiej ale odmówiono nam jego przyjęcia wobec czego wysłaliśmy go listem poleconym do Moskwy na ręce Sekretarza Generalnego KC KPZR M. Gorbaczowa z jednoczesnym potwierdzeniem odbioru. Potwierdzenie jeszcze nie nadeszło /śmiej na sali/. Do listu tego dołączyliśmy list przewodni w którym stwierdzamy, że jest to stanowisko niezależnego ruchu ludowego w podstawowych sprawach państwowych, narodowych w sprawie niepodległości naszej ojczyzny. Został on również skierowany do Jana Pawła II gdyż jego stanowisko w tych sprawach jest zbieżne, jeżeli nie takie samo jak zawarte w Posłaniu. Został on również złożony władzom PRL, na ręce Przewodniczącego Rady Państwa, Kościołowi Katolickiemu oraz władzom "S" na ręce Przewodniczącego kolegi Lecha Wałęsa.

— Jaki jest stosunek panów do Duszpasterstw Rolników i czy na dzisiejszym spotkaniu byli również ich przedstawiciele? Jaką funkcję pełnią Duszpasterstwa? Czy są substytutem "S"?

J. Teliga - Uważamy że Duszpasterstwa są ruchem kościelnym i społecznym, który biegnie równolegle do naszego działania. Nie traktujemy Duszpasterstwa Rolników jako płaszczyzny działania politycznego. To nie znaczy aby członkowie Duszpasterstw unikali ocen działań politycznych bo to m.in. również wynika z nauki społecznej Kościoła. Także zarzut stawiany Duszpasterstwu, że wkraczają w dziedzinę polityki jest o tyle nie słuszny, że właściwie każde działanie w realnym socjaliźmie jest działaniem politycznym. Wynika to z charakteru ustroju, że każde stanowisko, które człowiek zajmuje ma walor polityczny.

T. Nawrocki - Nasze stanowisko jest takie: nie ma spraw dotyczących wsi, spraw chłopskich których by Kościół, ze stanowiska ewangelii, nie był zobowiązany oceniać m. r. Np. na Dożynkach Jasnogórskich, odbywających się w każdą pierwszą niedzielę września, bp Tokarczuk zaakcentował, że polityka rolna będzie wtedy dobra gdy widmo kolektywizacji nie będzie straszyło chłopów. To będzie miarą słuszności polityki rolnej. Stwierdził

nizacje rolników tj. "Solidarność Wiejska", "Solidarność Chłopska" i "Solidarność" Rolników Indywidualnych?

St. Janisz - Ściśle nie jesteśmy w stanie określić. Ponieważ u nas w Polsce jest gospodarstw ok. 3 mln można przyjąć wiarygodnie że 20% tych rodzin było formalnymi członkami Związku. Natomiast jest dużo takich co było sympatykami "S". Dla przykładu podam, że gdy w moim regionie była okupacja WZKiOR we Włocławku to w zbieraniu żywności dla strajkujących brało udział ok. 90% rolników z mojego terenu. Sympatia była nagminna, natomiast przynależność formalna to chłopci mają pewną tradycyjną ostrożność.

J. Teliga - Ponadto, dodatkową trudność polega na tym, że stan wojenny zamknął organizacje chłopskie w trakcie kampanii wyborczej, ewidencje były prowadzone w pojedynczych egzemplarzach.

— Jak panowie widzą sytuację gospodarczą w Polsce?

J. Teliga - Przez cały okres 40 lat nie było takiego dna gospodarczego jak teraz przez te lata po wprowadzeniu stanu wojennego. W całym społeczeństwie powstał marazm i brak perspektyw w każdej dziedzinie życia. Posłużę się pewnymi danymi, np. przemysł w Polsce zdominowany przez przemysł ciężki w tym szczególnie zbrojeniowy daje ledwie oznaki życia. Tona miedzi wydobyta w Polsce z głębokości 1200 m kosztuje 1200 dol., a tona surowych cielących skór kosztuje 1500 dol. Skóry, które musimy kupować. 70-90% maszyn pracujących w przemyśle nie nadaje się praktycznie do użytku. Wprowadzenie integracji w ramach RWPG to przechwytywanie i podporządkowywanie sobie całego polskiego przemysłu przez ZSRR, a więc tutaj Polska jest już na wyprzedzie. Musimy pamiętać, że nasz produkt idący na wschód jest liczony 0,53 w stosunku do 1, a więc jeżeli artykuł kosztuje złotówkę my go sprzedajemy za 53 grosze, poniżej kosztów produkcji. W relacji z zachodem otrzymujemy jeden w stosunku do jednego. Rocznie tracimy na naszym handlu ze wschodem ok. 6 mld. dol.

T. Nawrocki - W ramach bratniej pomocy udzielonej nam od 40 lat ze strony Związku Radzieckiego i której skutki odczuwamy coraz dotkliwiej władze komunistyczne wysłały do Moskwy grupę kilkuset polskich aparaczyków partyjnych na specjalne przeszkolenie rolne. Po powrocie mają oni zasilić szeregi tych wszystkich, którzy dążą do odebrania chłopom ich ziemi, do kolektywizacji polskiej wsi. Nigdy się z tym nie pogodzimy. Naszą odpowiedzią jest między innymi powołanie TKRR "S" oraz zapoczątkowanie politycznego Ruchu Ludowego "Solidarność". /ASR/

O S W I A D C Z E N I E

Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników i Solidarność Walcząca popierają inicjatywę rozwinięcia Ruchu Ludowego "Solidarność" wypracowaną na spotkaniu przedstawicieli wszystkich niezależnych ugrupowań działających na wsi w dniu 23 XI 1986 r. Nawiązanie do tradycji niezależnego Ruchu Ludowego, do jego dorobku i idei, stwarza szansę politycznego ożywienia polskiej wsi w opozycji wobec polityki władz PRL sprzecznej z polską racją stanu. Ruch Ludowy mający swój ogromny wkład w odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r., a także w opozycji przeciwko agresorom podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu, w obecnych warunkach rozwijać będzie działalność mającą na celu przywrócenie naszej ojczyźnie prawa do samostanowienia.

Z uznaniem i szacunkiem odnosimy się do członków powołanego Konwentu Seniorów RUCHU LUDOWEGO "SOLIDARNOŚĆ", którzy zapowiedzieli wypracowanie programu będącego wyrazem dążeń polskiej wsi. Wyrażamy nadzieję, że w programie tym znajdują odbicie również doświadczenia życiowe członków Konwentu mające charakter uniwersalny, a więc znaczenie nie tylko dla polskich chłopów, ale też dla całego narodu.

Z uwagą odnotowujemy też fakt powołania Tymczasowej Krajowej Rady Rolników "Solidarność" stawiającej sobie za cel kontynuowanie jawnej działalności związkowej zapoczątkowanej w 1980 r.

za Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników "S"

/-/ Jan Kamiński

Przewodniczący
Solidarności Walczącej
/-/ Kornel Morawiecki

również, że na ziemiach zachodnich ziemie będąca w PGR-ach należy oddać chłopom żeby się naród "ukorzenił" na tym terenie. Jedynym wydzwinięciem ze strony władzy było pomówienie bp. Tokarczuka, że chce rozparcelować wszystkie PGR-y, cały sektor socjalistyczny w Polsce. Jesteśmy ludźmi świeckimi i ruch ludowy czasem był w jakimś sporze, nie z Kościołem, ale jak gdyby z pojedynczymi osobami z duchowieństwa. Ruch ludowy był zawsze odrębnością organizacyjną i my także tą odrębność organizacyjną zachowujemy. St. Janisz - Jeżeli mówimy o związku słowa "solidarność" z nauką społeczną kościoła, to przez całe dziesięciolecie wieś polska, chłop polski byli w zasięgu, byli twórcami, to było samorodne tzw. ideologii agrarystycznej. W encyklice Jana XXIII "Mater et Magistra", który był z pochodzenia chłopem włoskim, jest to pięknie ujęte tam znajduje się niemal to wszystko co chłop polski sobie wykoncypowali w latach 30-tych - nasz stosunek do ziemi nie jest tylko stosunkiem ekonomicznym, to jest również stosunek natury moralnej.

W stosunku do świata robotniczego chłop mają bogatą przeszłość. Możemy nawiązać do ruchu ludowego i tradycji "S". Ruch ludowy liczy blisko 100 lat. W ostatnich czasach został praktycznie rzecz biorąc zastopowany. Uważamy, że w tej chwili oficjalny reprezentant tego ruchu tj. ZSL nadeje mu fałszywy obraz, wypacza i niszczy jego podstawowe ideały. J. Teliga - Ruch ludowy ukształtowany w ciągu dziesięcioleci nigdy nie był ruchem prokomunistycznym, a rodowód obecnego ZSL jest jednoznaczny: pochodzi jeszcze z okresu 20-lecia międzywojennego, z okresu tzw. Niezależnej Partii Chłopskiej finansowanej i działającej pod patronatem KPP czyli pod patronatem Moskwy. Nic też dziwnego, że ZSL zadeklarował się jako partia bazująca na marksizmie-leninizmie czyli organizacja dążąca do pacyfikacji wsi w celu jej kolektywizacji. Prawdziwy ruch ludowy nawiązuje do "Piasta", do witosowych tradycji. Komuniści chcą ożenić NPCh z Witosem co jest absurdem dlatego też nie mają żadnych szans na polskiej wsi.

St. Janisz - Jest jeszcze sprawa odrębności spraw związkowych i politycznych. U nas w Polsce rozgraniczyć się tego nie da. Pamiętam jeszcze pana Rakowskiego, który był swego czasu wicepremierem, a teraz jest bodajże wicemarszałkiem Sejmu. On to określał, że naszą racją stanu jest stosunek do ZSRR i, że właśnie to obce państwo jest gwarantem naszej niepodległości. Taka deklaracja to rzecz nie nowa w stosunkach polsko-rosyjskich. Natomiast gdybyśmy zapytali chłopów co dla nich jest racją stanu, to powiedzą, że Polska tak daleko sięga jak daleko sięga chłopski pług! Głównym czynnikiem, który decydował o naszym istnieniu, to opór chłopski, ziemia w rękach chłopów, to była zasada.

J. Teliga - Witos kiedyś powiedział, że tyle Polski co w chłopskich rękach.

St. Janisz - Dlatego nie godzimy się z polityką rolną prowadzoną przez partię i ZSL. Wprawdzie nigdzie się tego nie powiedziało ale to samo wynikało, że nadgraniczne tereny, zarówno wschodnie jak i na zachodzie, to ziemia drugiej kategorii, że dużo ziemi na tych terenach wypada z rąk chłopskich. Uważamy, że z punktu widzenia państwowego i narodowego jest to rzecz bardzo niebezpieczna. Taka jest nasza chłopska racja stanu.

-- Mam pytanie do pana Nawrockiego. Był pan członkiem ZSL. Kiedy i w jakich okolicznościach został pan usunięty?

T. Nawrocki - Byłem wyrzucony dwa razy: pierwszy raz w 1977 r. za memoriał w sprawach socjalnych chłopów, pod koniec roku 80 bez mojej inicjatywy zostałem przywrócony do praw członka, wszedłem w funkcje które sprawowałem przed wyrzuceniem, tj. prezesa środowiska śródmiejskiego ZSL w Warszawie; po raz drugi - wyrzucono mnie w listopadzie 1984 r. W uzasadnieniu tej decyzji jest wprost powiedziane, że naruszyłem statut ZSL bo zwalczałem prezesa Malinowskiego. Mój konflikt z Malinowskim był czysto polityczny i dotyczył zarówno historii ruchu ludowego jak i jego programu na dzisiaj i na jutro. Jeśli chodzi o dzień jutrzejszy to w deklaracji ideologicznej ZSL jest wyraźnie powiedziane, że wszystkie plagi współczesności takie jak wojna, głód, zatrucie środowiska naturalnego człowieka znikną dopiero gdy realny socjalizm ogarnie całą kulę ziemską.

-- Ilu członków liczyły przed stanem wojennym trzy wymienione dziś orga-